

UCHWAŁA Z DNIA 28 KWIETNIA 2009 R.

SNO 27/09

Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak (sprawozdawca).

Sędziowie SN: Katarzyna Tyczka-Rote, Waldemar Płóciennik.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2009 r. zażaleń obwinionej i jej obrońców na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 19 stycznia 2009 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zezwolenia na zastosowane wobec wyżej wymienionego sędziego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania

u c h w a l i ł : zaskarżoną uchwałę utrzymuje w mocy.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uchwałą z dnia 19 stycznia 2009 r., zezwolił na zastosowanie tymczasowego aresztowania wobec sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku, w sprawie Prokuratury Rejonowej, sygn. akt Ds. 2745/06.

Uchwała ta w całości zaskarżona została przez obwinioną oraz jej obrońców.

Obrońca obwinionej, adwokat A. O. zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a mianowicie:

- art. 37 k.p.k. w zw. z art. 9 k.p.k. przez nierzetelne rozpatrzenie wniosku złożonego przez jednego z obrońców i zaniechanie rozpoznania uprzednio złożonego wniosku drugiego obrońcy o wystąpienie do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
- art. 41 § 1 k.p.k. przez orzekanie w sprawie sędziego Sądu Apelacyjnego W. K., co do której istniały okoliczności tego rodzaju, że mogły wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tego sędziego w niniejszej sprawie,
- art. 111 u.s.p. poprzez umieszczenie na liście sędziów, z której losowano skład sędziowski do rozpoznania wniosku o wyłączenie wyżej wymienionego sędziego X. Y., wyłączonej od udziału w sprawie na mocy art. 40 § 1 pkt 9 k.p.k.,

- art. 140 i 155 § 1 k.p.k. przez zaniechanie doręczenia i udzielenia informacji o treści postanowień wydanych na posiedzeniu niejawnym,
- art. 249 k.p.k. w zw. z art. 257 § 1 k.p.k. i art. 128 u.s.p. przez przyjęcie, że zachodzą przesłanki do zastosowania najsurowszego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania i tylko ten środek może w danych okolicznościach faktycznych być zastosowany, podczas gdy analiza zgromadzonego materiału dowodowego oraz dotychczasowe zachowanie obwinionej nie uzasadniają powyższej tezy,
- art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. przez przyjęcie, że z uwagi na charakter stawianych obwinionej zarzutów, dotychczasowe postępowanie obwinionej, uzasadniona jest teza, że w sposób bezprawny utrudniała postępowanie karne oraz uzasadniona jest obawa, że nadal będzie w sposób niedozwolony, celowy i świadomy, utrudniała prowadzenie czynności procesowych z jej udziałem,
- art. 259 § 1 – 3 k.p.k. przez nie podanie argumentów uzasadniających przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą po stronie obwinionej okoliczności wykluczające możliwość zastosowania izolacyjnego środka zapobiegawczego.

W dalszej kolejności obrońca obwinionej zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonej uchwały, który mógł mieć wpływ na jej treść, polegający na:

- przyjęciu tezy, że obwiniona sędzia Sądu Rejonowego zmanipulowała prawdziwym i rzetelnym zwolnieniem lekarskim poprzez poinformowanie specjalistów z Zakładu Medycyny Sądowej AM dopiero w przeddzień badania wyznaczonego na 27 czerwca 2007 r. o przebywaniu na zwolnieniu lekarskim od dnia 25 maja 2007 r.,
- stwierdzeniu, że zachowanie obwinionej polegające na notorycznym nie stawianiu się na przestrzeni roku na wyznaczone terminy czynności procesowych i badań lekarskich, nacechowane jest świadomością, złą wolą działania w celu utrudniania i przedłużania toczącego się przeciwko niej postępowania karnego w sposób niedozwolony (art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k.).

W oparciu o przytoczone zarzuty obrońca obwinionej, adwokat A. O. wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały przez odmowę uwzględnienia wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej o wydanie zezwolenia na zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec obwinionej, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z wyłączeniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A.

Wniósł nadto o zasądzenie na rzecz obwinionej kosztów obrony poniesionych w postępowaniu dyscyplinarnym.

Drugi obrońca obwinionej, adwokat H. S., zaskarżył uchwałę w całości i zarzucił naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia przez:

- obrazę art. 41 § 1 k.p.k., wynikającą z udziału w rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Apelacyjnego W. K., mimo istnienia uzasadnionych wątpliwości co do jej bezstronności,
- art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k. polegające na bezzasadnym przyjęciu zachodzenia uzasadnionej obawy, że obwiniona sędzia będzie w bezprawny sposób utrudniać postępowanie, podczas gdy od dnia 29 października 2007 r. obwiniona osobiście, a także przez swego obrońcę, jednoznacznie deklarowała stawienie się na wezwanie prokuratora,

a nadto:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, polegający na nietrafnej ocenie, że ze strony obwinionej doszło do „zmanipulowania prawdziwym i rzetelnym zwolnieniem lekarskim” oraz, że zachowanie obwinionej, polegające na notorycznym nie stawianiu się na przestrzeni roku na wyznaczone terminy czynności procesowych i badań lekarskich, nacechowane jest świadomością, wręcz złą wolą utrudniania i przedłużania postępowania w sposób niedozwolony, podczas gdy Sąd Dyscyplinarny jednocześnie uznał, że zwolnienia lekarskie obwinionej były rzetelne, a zatem oddawały rzeczywisty stan chorobowy obwinionej, która praktycznie na wszystkie wezwania prokuratury reagowała, usprawiedliwiając swoją absencję.

W oparciu o przytoczone zarzuty obrońca obwinionej, adwokat H. S. wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały przez odmowę uwzględnienia wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej o wydanie zezwolenia na zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania wobec obwinionej, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z wyłączeniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A.

Wniósł nadto o zasądzenie na rzecz obwinionej kosztów obrony, poniesionych w postępowaniu dyscyplinarnym.

W osobiście sporządzonym zażaleniu obwiniona sędzia zarzuciła obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 37 k.p.k. przez brak merytorycznego rozpatrzenia wniosku z dnia 26 sierpnia 2008 r., złożonego przez obrońcę obwinionej, o wystąpienie do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
- art. 41 § 1 k.p.k. przez orzekanie w sprawie sędziego Sądu Apelacyjnego W. K., co do której istniały okoliczności przemawiające za wyłączeniem od orzekania, jakie obwiniona wymieniła w swoim wniosku z dnia 22 września 2008 r.,

- art. 259 § 1 – 3 k.p.k. przez brak argumentacji uzasadniającej przyjęcie, że w sprawie nie zachodzą po stronie obwinionej bezwzględne okoliczności wykluczające możliwość zastosowania tymczasowego aresztowania.

Obwiniona zarzuciła nadto błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę uchwały, który mógł mieć wpływ na jej treść, polegający na:

- przyjęciu, że dotychczasowe postępowanie obwinionej uzasadnia tezę, że w sposób bezprawny utrudniała postępowanie karne, a jej działanie nacechowane jest świadomością i złą wolą w celu utrudniania i przedłużania toczącego się przeciwko niej postępowania w sposób niedozwolony oraz że nadal będzie w sposób niedozwolony, celowy i świadomy, utrudniała prowadzenie czynności procesowych z jej udziałem,
- przyjęciu, że obwiniona sędzia zmanipulowała prawdziwym i rzetelnym zwolnieniem lekarskim poprzez poinformowanie specjalistów z Zakładu Medycyny Sądowej AM o przebywaniu na zwolnieniu lekarskim od dnia 25 maja 2007 r. dopiero w przeddzień badania wyznaczonego na 27 czerwca 2007 r.

W oparciu o te zarzuty obwiniona sędzia wniosła, podobnie jak jej obrońcy, o zmianę zaskarżonej uchwały przez odmowę uwzględnienia wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej o wydanie zezwolenia na zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania obwinionej, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z wyłączeniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A., a także o zasądzenie na jej rzecz, na podstawie art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., kosztów obrony poniesionych w postępowaniu dyscyplinarnym.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, zarówno zażalenie obwinionej jak i zażalenia jej obrońców nie są zasadne i nie zasługują na uwzględnienie.

Przytoczone wyżej zarzuty powtarzają się w znacznej części w kolejnych środkach odwoławczych, co pozwala na łączną ich ocenę, przy uwzględnieniu całości argumentacji.

Na wstępie należy stwierdzić, że część z nich ma charakter oczywiście bezzasadnych, jako że wskazane w nich uchybienia bądź nie zaistniały bądź nie miały żadnego wpływu na treść zaskarżonej uchwały.

Taki charakter mają zarzuty obrazy art. 37 k.p.k., podniesione w zażaleniu obwinionej i adwokata A. O.

Nie ulega wątpliwości, że przepis art. 37 k.p.k. przyznaje wyłącznie sądowi właściwemu do rozpoznania sprawy uprawnienie do wystąpienia z wnioskiem do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu – dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Strona takiego uprawnienia nie posiada, a jej sygnalizacja w tej

kwestii wywołuje potrzebę wydania orzeczenia jedynie w przypadku, gdy zostanie podzielona przez sąd właściwy do rozpoznania sprawy. W sprawie niniejszej, mimo że taka sytuacja nie zaistniała, Sąd pierwszej instancji wyraził swoje stanowisko w formie procesowej, a oczekiwanie obwinionej i jej obrońcy, że będzie podejmował kolejne postanowienia w tej kwestii w związku z kolejnymi, nieuprawnionymi wnioskami nie znajduje oparcia w prawie procesowym.

Dodać przy tym należy, że argumenty podane przez podnoszących ten zarzut pozostają w abstrakcji do regulacji ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), zwanej dalej u.s.p. Orzekanie w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, a także w kwestii udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej bądź pozbawienia go wolności – z woli ustawodawcy – w odniesieniu do sędziów sądów rejonowych i okręgowych (także w stanie spoczynku) należy do właściwości sądów apelacyjnych, w okręgu których sędziowie ci pełnią lub pełnili służbę. Nie ma zatem najmniejszych podstaw do uznania, że właśnie ten ustawowo określony stan rzeczy stanowi okoliczność tworzącą zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, jak też do przeniesienia na grunt niniejszego postępowania treści przytaczanych w uzasadnieniu zażaleń judykatów, odnoszących się do postępowania w sprawach karnych. Wykładnia, upatrująca zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości w samej istocie procedury dyscyplinarnej, ignorowałaby świadomość ustawodawcy, procedurę tę kształtującego. Nie można też zaakceptować próby kreacji zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości oraz odmiennych reguł określenia sądu właściwego poprzez kierowanie zarzutów pod adresem osób lub instytucji. Tak więc, chociaż w świetle regulacji art. 128 k.p.k. nie ma podstaw do wyłączenia możliwości zastosowania art. 37 k.p.k. w sprawie toczącej się na podstawie art. 80 u.s.p., zarzut naruszenia tego przepisu w sprawie niniejszej, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, jest bezzasadny w stopniu oczywistym.

Jako oczywiście bezzasadne należało potraktować także zarzuty naruszenia art. 111 u.s.p. oraz art. 140 i 155 § 1 k.p.k.

Nie mogła mieć żadnego wpływu na treść zaskarżonej uchwały wskazana w zażaleniu obrońcy obwinionej wątpliwość co do prawidłowości przebiegu losowania składu do rozpoznania wniosku o wyłączenie sędziego Sądu Apelacyjnego W. K., skoro naprawiono nieprawidłowość wynikającą z wylosowania sędziego wyłączonego od orzekania z mocy prawa i nie doszło do nieprawidłowej obsady Sądu pierwszej instancji, który wniosek ten rozpoznał.

Podobnie należy ocenić zarzut zaniechania doręczenia odpisów oraz informowania obwinionej i jej obrońców o treści postanowień zapadających na posiedzeniach bez udziału stron. Obszerne akta sprawy zawierają liczne postanowienia wydawane w rozpoznaniu wniosków o sprostowanie protokołów posiedzeń Sądu

pierwszej instancji, dokumentują także czynności przesłania stronom odpisów zapadłych orzeczeń, co dotyczy również postanowień wskazanych w zażaleniu (k. 602, 603, 610).

Stwierdzić przy tym należy, że nawet gdyby istotnie doszło do zaniedbania w tej kwestii, to nie ma najmniejszych podstaw do przyjęcia, iżby można było dopatrzeć się wpływu naruszenia art. 140 i 155 k.p.k. – w odniesieniu do postanowień o odmowie sprostowania protokołów, dostępnych dla stron w jawnych aktach postępowania dyscyplinarnego – na treść zaskarżonej uchwały, przy czym strony nie podjęły najmniejszej próby wykazania takowego.

Wszystkie trzy zażalenia formułują zarzut naruszenia art. 41 § 1 k.p.k., wynikający z udziału w rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Apelacyjnego W. K., której bezstronność – w ocenie autorów zażaleń – budziła uzasadnione wątpliwości. Zarzut ten jest poprawny formalnie, jako że stosowny wniosek o wyłączenie od rozpoznania niniejszej sprawy wyżej wskazanego sędziego został złożony z zachowaniem ustawowego terminu, a postanowienie Sądu pierwszej instancji oddalające ów wniosek nie podlegało zaskarżeniu, co uprawniało strony do wywołania kontroli odwoławczej tej decyzji.

Jednakże zarzut ten okazał się nieskuteczny, gdyż w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego na podzielenie zasługuje stanowisko Sądu pierwszej instancji, który nie dopatrył się w relacji obwinionej przytoczonej na uzasadnienie wniosku o wyłączenie sędziego Sądu Apelacyjnego W. K. – zobiektywizowanej okoliczności – która mogłaby wskazywać na uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności tego sędziego (W. K.) w niniejszej sprawie. Relacja ta odwoływała się do zdarzeń sprzed blisko 10 lat, polegających na wykonywaniu przez sędziego W. K. czynności służbowych związanych z zaginięciem akt, w ramach jej uprawnień i obowiązków. Analiza argumentacji podanej tak w uzasadnieniu wniosku o wyłączenie sędziego jak i zarzutu podniesionego w środkach odwoławczych nie podważa tego stanowiska, jako że w istocie obwiniona prezentuje wyłącznie subiektywne przekonanie, oparte na własnej, osobistej niechęci do osoby sędziego, związanej ze zdarzeniem sprzed lat, które jak słusznie ocenił Sąd pierwszej instancji nie miało żadnego znaczenia dla służbowych relacji obu zainteresowanych.

Pozostałe zarzuty, wyartykułowane jako zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego oraz zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonej uchwały, okazały się również niezasadne.

Ocena zasadności wniosku Prokuratora Prokuratury Rejonowej o zezwolenie na zastosowanie wobec obwinionej tymczasowego aresztowania wymagała ustalenia, że w toku postępowania przygotowawczego w sprawie Ds. 2745/06, zaistniała zarówno ogólna przesłanka stosowania środków zapobiegawczych, to jest zebrane dowody wskazały na duże prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa (art. 249 § 1 k.p.k.),

jak przesłanka szczególna, którą wskazywał rozpoznawany wniosek – to jest powstała uzasadniona obawa bezprawnego utrudniania przez obwinioną postępowania karnego (art. 258 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.k.).

Chybione są zarzuty obrazy art. 249 § 1 k.p.k., jako że o dużym prawdopodobieństwie popełnienia przez obwinioną przestępstwa przesądza treść dowodów materialnych i zeznań świadków przesłuchanych w toku przeprowadzonego dotychczas postępowania przygotowawczego w sprawie Ds. 2745/06, które poddane ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zdecydowały o treści uchwał tego Sądu: z dnia 24 maja 2005 r., sygn. ASDo 3/05, utrzymanej w mocy uchwałą Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 sierpnia 2005 r., sygn. SNO 40/05 i z dnia 12 grudnia 2005 r., sygn. ASDo 7/05, utrzymanej w mocy uchwałą Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 marca 2006 r., sygn. SNO 7/06, którymi zezwolono na pociągnięcie obwinionej do odpowiedzialności karnej. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poprawnie tę przesłankę ustalił, a zażalenia, mimo formalnego wskazania przepisu art. 249 § 1 k.p.k jako naruszonego, nie zawierają żadnych argumentów podważających to ustalenie.

Przepis ten w zażaleniach wskazany został w powiązaniu z przepisem art. 257 § 1 k.p.k., przy czym do naruszenia tego przepisu również nie doszło.

Artykuł 257 § 1 k.p.k. wskazuje na wyjątkowy charakter tymczasowego aresztowania jako najsurowszego środka zapobiegawczego, jednakże orzeczenie w przedmiocie zezwolenia na jego zastosowanie, co podkreślił trafnie Sąd pierwszej instancji, nie jest równoznaczne z zastosowaniem tymczasowego aresztowania. Przy podejmowaniu decyzji w tej kwestii właściwy organ procesowy niewątpliwie będzie zobowiązany rozważyć tę regulację, niezależnie od treści uchwały, która wszak jedynie zezwala, a nie obliuguje do zastosowania tego środka zapobiegawczego.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. nie naruszył art. 258 § 1 pkt 2 k.p.k., jak też nie dopuścił się błędu ustalając, że przebieg postępowania przygotowawczego w sprawie Ds. 2745/06 uzasadnia obawę bezprawnego utrudniania postępowania przez obwinioną. Sąd ten trafnie określił przyczyny, dla których mimo licznych terminów czynności procesowych z udziałem obwinionej – poczynając od czerwca 2006 r. do czasu złożenia wniosku – żadna z tych czynności nie doszła do skutku. Niewątpliwie ten stan rzeczy był wynikiem instrumentalnego wykorzystywania przez obwinioną zaświadczeń lekarskich dla zatamowania postępowania przygotowawczego, co nazwane zostało w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji manipulacją. Zażalenia tej oceny nie podważyły, przywiązując nadmierną wagę do wielokrotnie przywoływanych okoliczności uzyskania przez obwinioną stanu spoczynku ze względu na stan zdrowia, jak też przebytego przez nią zabiegu operacji tarczycy. Tymczasem Sąd pierwszej instancji słusznie podkreślił, że obwiniona nie stawiała się również na kolejno wyznaczane, komisyjne badania lekarskie, niezbędne dla procesowego ustalenia

możliwości uczestniczenia przez nią w czynnościach procesowych. Ten stan rzeczy w połączeniu z brakiem dokumentacji lekarskiej, świadczącej o wystąpieniu komplikacji pooperacyjnych bądź zaostrzeniu dolegliwości, mających charakter choroby przewlekłej nakazuje podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, że postawa obwinionej w dotychczasowym postępowaniu rodzi uzasadnioną obawę utrudniania, wręcz blokowania postępowania karnego poprzez uniemożliwienie ustalenia rzeczywistego stanu jej zdrowia i określenia stosownego sposobu przeprowadzenia czynności procesowych z jej udziałem.

Argumenty podnoszone w zażaleniach mają charakter demagogiczny, nie dostarczają żadnych rzetelnych, poddających się ocenie danych, które pozwoliłyby na odmienną ocenę postawy obwinionej, tak też należy ocenić wskazywane w nich deklaracje obwinionej, złożone w toku postępowania w niniejszej sprawie, które nie mogłyby stanowić realnej podstawy do podjęcia zawieszzonego postępowania przygotowawczego i racjonalnej decyzji o dopuszczeniu kolejnego dowodu z opinii zespołu biegłych lekarzy.

Powyższe nie pozostaje w sprzeczności z treścią art. 259 § 1 – 3 k.p.k., do którego naruszenia również nie doszło. Skoro w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego Sąd pierwszej instancji trafnie ustalił powstanie przesłanki stosowania tymczasowego aresztowania przewidzianej w art. 258 § 1 pkt 2 *in fine* k.p.k., to treść art. 259 § 4 k.p.k. wyłącza ograniczenia z § 2, a § 3 nie ma zastosowania z uwagi na ustawowe zagrożenie przestępstwa zarzuconego obwinionej w dotychczasowym postępowaniu, zaś ograniczenia z § 1 zmaterializują się w momencie podejmowania przez właściwy organ procesowy decyzji o tymczasowym aresztowaniu, która może okazać się niemożliwa do zrealizowania lub zbędna dla zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, wobec zmiany postawy obwinionej.

Jako oczywiście bezzasadny należało potraktować wniosek o przyznanie obwinionej zwrotu poniesionych kosztów obrony, do czego w żadnym razie nie upoważnia generalna zasada ponoszenia kosztów postępowania dyscyplinarnego przez Skarb Państwa. Nie ma też podstaw do rozważania tego wniosku na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., jako że treść utrzymanej w mocy uchwały w żadnym razie nie jest rozstrzygnięciem analogicznym do uniewinnienia bądź umorzenia postępowania.

Rozważywszy powyższe Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.